3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. HOPCZYC.
Administracya „NOWIN": ul. Wiślna 2
otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya:
Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, ulica Wiślna l. 2
Telefon 340.
Ekspedycya „Nowin": ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Wybory.

Wczorajsze wybory przyniosły pod niejednym względem niespodziankę. Wprawdzie wobec nieznanych rezultatów wszystkich głosowań i wobec mnóstwa ściślejszych wyborów, trudno jeszcze urobić sobie zdanie **o składzie przyszłej Izby i sukcesach lub klęskach poszczególnych stronnictw**, lecz na ogół stwierdzić należy 1) wielką klęskę stronnictwa chrześc.-społecznego w Wiedniu, 2) utrzymanie się socyalistów przy swoim stanie posiadania w Izbie, 3) zwycięstwo partyj liberalnych i radykalnych, tak wśród Niemców jak wśród Czechów.

W **Galicyi** zaś konstatujemy oczekiwany zresztą sukces kandydatów „prawicy narodowej", którzy mieli wszędzie w swoich okręgach silne poparcie ze strony rządowych czynników. Konserwatyści wejdą do Koła polskiego zapewne liczbie około 18 posłów.

* * *

Wyniki wyborów **w Krakowie** wywołały uczucie przykrego żalu. Mniejszością kilkunastu zaledwie głosów upadł na Wesołej czcigodny dr Petelenz skutkiem bądź absencyi, bądź niczem nieusprawiedliwionej kontragitacyi kolejarzy, zaś na Nowym Swiecie kandydat stronnictwa polskiej demokracyi, dr Doboszyński, nie skupił mimo swych wysiłków potrzebnej ilości głosów, a przy ścisłym wyborze dnia 21 czerwca szanse kandydata socyalistycznego dra Marka są bardzo poważne, tak, że i ten mandat mógłby być dla Koła polskiego stracony. P. Daszyński zwyciężył nie tylko na Wesołej ale i w wiejskim krakowskim okręgu. Socyaliści zyskali tedy już faktycznie **dwa mandaty**, bo p. Daszyński zachowa sobie mandat na Wesołej, a odstąpi mandat wiejskiego okręgu swemu zastąpcy p. Klemensiewiczowi.

Tylko w Śródmieściu i na Kleparzu prezydent dr Leo i inżynier Edmund Zieleniewski (który uzyskał największą ilość głosów) wyszli **imponującą większością**, jako kandydaci komitetu mieszczańskiego, na Kaźmierzu zaś mandat zyskał popularny w kołach żydowskich dr Gross. Okazało się dowodnie i wyraźnie, że kandydaci, ubiegający się w Krakowie o mandat na zasadzie powszechnego prawa głosowania, muszą zażywać miru zarówno wśród inteligencyi, jak wśród szerokich mas wyborców. Wprawdzie udział wyborców w tych ostatnich trzech okręgach był w porównaniu z udziałem w roku 1907 stosunkowo słaby (głosowało tym razem tylko 60 prc.), ale to tłomaczy się tylko brakiem właściwej walki wyborczej. Wspomniani kandydaci nie mieli bowiem poważnych kontrkandydatów, a inż. Zieleniewski wogóle nie miał żadnego przeciwnika.

Jak ratować mandat na Nowym Świecie dla Koła Polskiego?

Nie chcemy w obecnej chwili rozważać sprawy kandydatury dra Doboszyńskiego i wytykać błędów stronnictwu demokratycznemu i jego organowi, który bardzo niefortunną obrał taktykę w całej kampanii wyborczej.

Obecnie należy zgodnie i łącznie zastanowić się, co **począć, aby mandat na Nowym Swiecie ocalić dla Koła Polskiego.** Przeciw osobie dra Marka nie występujemy do walki, ale z **zasadniczych względów, które muszą być uznane przez wszystkie stronnictwa, bezwarunkowo nie można dopuścić**, aby i drugi mandat krakowski **przepadł** na rzecz socyalistów.

Trzeba więc obmyśleć akcyę ratunkową! Nie wątpimy, że sam prof. dr Sikorski do niej rękę przyłoży.

Sytuacya przedstawia się tak, że dnia 21-go czerwca musi się odbyć ściślejszy wybór między drem Doboszyńskim a drem Markiem. Żaden inny kandydat w obecnej fazie walki zestąpić nie może w szranki. Jak słychać, najpoważniejsi obywatele miasta, przejęci troską o dobro sprawy publicznej, podjęli już kroki, aby utworzyć komitet z reprezentantów **wszystkich stronnictw**, który ma obmyśleć dalszą akcyę.

O przebiegu tych rokowań nie możemy jeszcze na razie donieść, miejmy jednak nadzieję, że usiłowania ludzi dobrej woli w tej mierze pomyślny wydadzą rezultat!

Ściślejszy wybór w okręgu Nowy Świat-Stradom.

Wobec faktu, że wiele legitymacyj wyborczych zostało wyborcom przez agitatorów odebranych, oraz, że liczni wyborcy zagubili swe legitymacye, Magistrat prześle, jak słychać, wszystkim wyborcom w okręgu Nowy Świat-Stradom **nowe legitymacye**, wraz z kartą głosowania, służącą do ściślejszego wyboru w dniu 21 czerwca b. r.

W Krakowie.

Wynik wczorajszych wyborów do Rady państwa z miasta Krakowa jest następujący:

I. Okręg Śródmieście. Uprawnionych 3379 wyborców. Głosowało 1990. Z tego otrzymali dr Juliusz Leo 1430 głosów; dr Mieczysław Nastowski 388 głosów. Reszta rozstrzelona.

Posłem wybrany **dr Juliusz Leo.**

II. Okręg Nowy Świat Stradom. Uprawnionych 3893. Głosowało 2921. Z tego otrzymali dr Adam Doboszyński 973 głosów; dr Zygmunt Marek 1160 głosów; prof. Tadeusz Sikorski 755 głosów.

Ponieważ żaden z kandydatów nie otrzymał absolutnej większości, przeto odbędzie się w dniu 21-go bm. **wybór ściślejszy** między drem **Adamem Doboszyńskim** a drem **Zygmuntem Markiem.**

III. Okręg Piasek-Kleparz. Uprawnionych 3437 wyborców. Głosowało 1572. Inż. Edmund Zieleniewski otrzymał 1457 głosów. Reszta rozstrzelona.

Posłem wybrany ponownie p. **Edmund Zieleniewski**, demokrata, dotychczasowy poseł.

IV. Okręg Wesoła. Uprawnionych 3163 wyborców. Głosowało 2733. I. Daszyński otrzymał 1374 głosów, dr Petelenz 1346.

Wybrany **Ignacy Daszyński**, socyalista.

V. Okręg Kazimierz. Uprawnionych 5412 wyborców. Głosowało 3253. Dr Adolf Gross otrzymał 2992 głosy.

Posłem wybrany **dr Adolf Gross**, dem. przywódca stronn. niezawisłych żydów.

Okręg podkrakowski (No 40).

Powiat krakowski: Na 7557 wyborców uprawnionych do głosowania, głosowało 6058, z czego otrzymał:

Ignacy Daszyński 3255,
Franciszek Wójcik 1276,
Włodzimierz Tetmajer 1236,
Stanisław Zgórniak 244,
Kruszyna 25.

Gminy przyłączone do Krakowa: 1) Ludwinów: głosowało 558, z czego otrzymał Daszyński 528 głosów, Tetmajer 21, Zgórniak 7, Wójcik 1. Zakrzówek: głosowało 397 wyborców, z czego otrzymał Daszyński 359 głosów, Tetmajer 25, Zgórniak 10. Dębniki: głosowało 767, z czego otrzymał Daszyński 613 głosów, Tetmajer 135, Zgórniak 15, Wójcik 1. Zwierzyniec: głosowało 552, z czego otrzymał: Daszyński 496 głosów, Tetmajer 44, Zgórniak 12. Czarna Wieś: głosowało 614, z czego otrzymał Daszyński 461 głosów, Tetmajer 134, Zgórniak 16, Wójcik 2. Nowa Wieś Narodowa: głosowało 637, z czego otrzymał Daszyński 527 głosów, Tetmajer 84, Zgórniak 24, Wójcik 2. Łobzów: głosowało 245, z czego otrzymał Daszyński 200 głosów, Tetmajer 33, Zgórniak 10. Krowodrza: głosowało 1042, z czego otrzymał Daszyński 884 głosów, Tetmajer 118, Zgórniak 31. Grzegórzki: głosowało 800, z czego otrzymał Daszyński 755 głosów, Tetmajer 29, Zgórniak 8, Wójcik 2. Dąbie: głosowało 320, z czego otrzymał Daszyński 257 głosów, Tetmajer 48, Zgórniak 13, Wójcik 1. Półwsie Zwierzynieckie: głosowało 595, z czego otrzymał Daszyński 442 głosów, Tetmajer 123, Zgórniak 28.

Powiat sądowy podgórski: głosowało 2357 wyborców, z czego otrzymał Daszyński 1911 głosów, Tetmajer 284, Zgórniak 128, Wójcik 27, Kruszyna 4.

Powiaty sądowe wielicki i dobczycki: głosów 8840, z czego otrzymał Daszyński 8086 głosów, Tetmajer 1783, Wójcik 3579, Zgórniak 392.

W całym więc okręgu na uprawnionych do głosowania przeszło 32.000 wyborców, głosowało 23.782. Wybrany posłem **Ignacy Daszyński 13.774 głosami.**

Do **ściślejszego wyboru** przyjdzie między Franciszkiem Wójcikiem, który otrzymał 4891 głosów, a Włodzimierzem Tetmajerem, który otrzymał 4097 głosów. — Zastępcą wybrany został Zygmunt Klemensiewicz; liczby głosów jego dotychczas nie stwierdzono i on w razie zrzeczenia się mandatu przez wybranego Daszyńskiego otrzymałby mandat.

Wybór Tetmajera przy ścisłym wyborze **jest prawie pewny**, bo Wójcik posiada zbyt mało sympatyj, a wiele socyalistycznych głosów padnie z pewnością na tak popularną w całej Polsce osobistość, jaką jest **Włodzimierz Tetmajer.**

Okręgi miejskje w Galicyi.

Okręg 16. Tarnów.

Tarnów. Głosujących 4823. Otrzymali: Dr Emi Bobrowski (soc. dem.) 1016; Dr Dawid Malz (syon.) 1194; Dr Tadeusz Tertil (nar. dem.) 2596 głosów.

Wybrany **Dr Tadeusz Tertil** (nar. dem.).

Okręg 18. Kęty-Wadowice-Andrychów-Biała-Żywiec.

Biała. W Kętach na 789 głosujących: Dr Łazarski 573, Stankiewicz (soc.) 193. W Wadowicach na 912 głosujących: Dr Łazarski 754, Stankiewicz 153. W Andrychowie na 550 głosujących: Dr Łazarski 469, Stankiewicz 72. W Białej na 1158 głosujących: Dr Łazarski 708, Stankiewicz 450. Inne rozstrzelone.

Biała. W okręgu miejskim 18 wybrany ogromną większością b. prezes Koła polskiego, **Dr Stanisław Łazarski.**

Okręg 19. Bochnia-Wieliczka-Podgórze.

Bochnia. Głosujących 1576. Dr Witold Korytowski (pr. nar.) 938, Dr Emil Bobrowski 637 głosów.

Podgórze. W całym okręgu 19 oddano głosów 5734. Otrzymali: dr Witold Korytowski 3164, Dr Emil Bobrowski 2564.

Wybrany: **Dr Witold Korytowski** (praw. nar.).

Okręg 20. Nowy Sącz-Stary Sącz-Nowy Targ.

Nowy Sącz. Głosujących 5464. Otrzymali: Dr German (p. dem.) 3336, Dr Marek (soc. dem.) 2128 głosów.

Wybrany **Dr Ludomił German.**

Okręg 21. Rzeszów-Ropczyce Sędziszów.

Rzeszów. Głosujących 3570. Otrzymali: Dr Leon Biliński (kons.) 2475, Dr Marek Pelzling (soc. dem.) 649, inż. Adam Karaś 440.

Wybrany **Dr Leon Biliński** (kons.).

Okręg 23. Mielec-Kolbuszowa-Leżajsk-Tarnobrzeg-Nisko.

Mielec. Oddano 4534 głosów. Otrzymali: Dr Ignacy Rosner (praw. nar.) 3408, X. Leon Pastor (centr.) 848, Stefan Chciuk (nar.-dem.) 265 głosów.

Wybrany **Dr Ignacy Rosner** (praw. nar.).

Okręg 24. Jasło-Gorlice Dębica.

Gorlice. W ośmiu miastach okręgu 24 wynik głosowań jest następujący: Głosujących 5110. O-

L. R. BARTEAU.

Akademik kelnerem. (Patrz artykuł).

trzymali: Dr Jaworski 3776, Maryan Starzewski (nar. dem.) 1264 głosów.

Wybrany prof. Dr **Wł. L. Jaworski** (praw. narod.).

Okręgi wiejskie.

Okręg 35. Chrzanów-Krzeszowice-Liszki-Jaworzno.

Liszki. W powiecie sądowym Liszki na 5808 uprawnionych głosowało 3252 wyborców. Otrzymali: Żuławski (soc. dem.) 964, Wróbel (lud.) 552, X. Stojałowski 526, Zarański 523, X. Łobczowski 368, X. Szponder 360. Inne rozstrzelone.

Chrzanów. W całym okręgu oddano głosów 17.013. Otrzymali: Żuławski (soc.-dem.) 5321, Zarański (dem. pol.) 3740, X. Stojałowski 3326, Wróbel (lud.) 2959, X. Łobczowski 962, X. Szponder 392 głosów. Reszta głosów rozstrzelona.

Odbędzie się **ponowny wybór.**

Okręg 36. Biała-Oświęcim-Kęty-Andrychów.

Biała. Głosujących 14.868. Otrzymali; Jan Kubik (lud.) 3020, Stan. Stohandel (chrz.-soc.) 2823, Leon Misiołek (soc. dem.) 2550, Ludwik Dobija (chrz.-soc.) 1992, Antoni Śmieszek 1254, Kramarczyk 1054, Adolf Poniński (pr. nar.) 1006, Pawica 979.

Odbędzie się **ponowny wybór.**

Okręg 39. Limanowa-Nowy Targ-Krościenko-Mszana.

Nowy Targ. W całym okręgu głosowało 18.767 wyborców. Otrzymali: Dr Ptaś (nar.-dem.) 5069, Curuś (lud.) 4526, Smiłowski (lud.) 3902, ks. Rzeszódko (centr.) 2622, Król 745, Liszka 739, Orzeł 697, Dziurdzik 266.

Odbędzie się wybór ponowny.

Okręg 41. Bochnia-Niepołomice-Brzesko-Wiśnicz.

Bochnia. Nie nadeszły jeszcze wyniki z kilku miejsc wyborczych. Dotychczasowe rezultaty wykazują, że bar. Jan Götz Okocimski (pr. nar.) wybrany został posłem większości, a między Ad. Ruebenbauerem i ks. Stojałowskim odbędzie się wybór ściślejszy.

Okręg 42. Tarnów.

Tarnów. Dokładnych obliczeń głosów, jakie padły na poszczególnych kandydatów w tym okręgu, dotychczas niema. Wiadomo jednak, że **wybór Witosa** (lud.) **jest pewny.**

Okręg 43. Pilzno-Ropczyce.

Pilzno. Największą ilość głosów otrzymali: hr. Rey i Józef Staniszewski (lud.)

Odbędzie się **wybór ponowny.**

Okręg 44. Mielec-Radomyśl-Dąbrowa-Żabno.

Dąbrowa. Głosujących 19.848. Otrzymali: Jakób Bojko (lud.) 7126, radca Andrzej Kędzior (lud.) 6955, Franciszek Krempa (lud.) 4564, Mikołaj Maksys (nar.-dem.) 924. Reszta głosów rozstrzelona.

Odbędzie się wybór ponowny.

Okręg 45. Nisko-Ulanów-Sokołów-Tarnobrzeg Rozwadów.

Tarnobrzeg. Głosowało 19332. Otrzymali: Zygmunt hr. Lasocki (lud.) 7466, Bis (lud.) 3908, Wiącek (nar. dem.) 2990, Bochniewicz (bezp.) 1539, Niemiec (lud.) 1334, Orzeł 983, Białobrzeski 616 głosów.

Okręg 47. Łańcut Przeworsk-Leżajsk.

Przeworsk. Oddano głosów 18619. Otrzymali: Andrzej ks. Lubomirski (pr. nar.) 7357, Józef Jachowicz (lud.) 6031, Józef Mach (nar. dem.) 2472, ks. Adam Wesoliński (centr.) 2731.

Odbędzie się ponowny wybór.

Okręg 48. Nowy Sącz.

Nowy Sącz. Wybory wczorajsze dały następujący rezultat: Myjak (fronda lud.) 2250 głosów, Bednarek (n. d.) 2241, Cieluch (lud.) 2511, Potoczek 2426, Ciągło 720, Śmiałowski 1648.

Odbędzie się **wybór ponowny**

Okręg 50. Krosno.

Krosno. Głosów otrzymali: Stapiński (lud.) 8862, Gruszecki (n. d.) 2719, Łyszczarz (lud.) 3496.

Wybrany posłem **Jan Stapiński.** — Pomiędzy Gruszeckim a Łyszczarzem odbędzie się ściślejszy wybór.

Wybory w Austryi.

Pogrom chrześciańsko-socyalnych.

Wybory w Wiedniu i niemieckich okręgach Austryi przeszły spokojnie (tylko w Brigittenau w Wiedniu przyszło do krwawej po wyborach bójki), a przyniosły znamienną niespodziankę: **zupełną klęskę partyi antysemickiej, chrześcijańsko-społecznej,** która w Izbie posłów faktycznie **przestanie istnieć,** jako czynnik decydujący. Po śmierci dra Luegera brakło temu potężnemu stronnictwu przywódcy i łącznika, zaczęły się waśni i skandale partyjne, wreszcie nastąpił rozłam między grupą miejską a grupą agrarną, a w krajach alpejskich tworzy się znowu odrębna, samoistna **partya katolicko-konserwatywna.**

Dotąd stronnictwo chrześcijańsko-społeczne z 33 mandatów wiedeńskich dzierżyło 20. Przepowiadano mu wprawdzie straty, ale nikt rozmiarów klęski nie przewidział. Z owych 20 mandatów zdobyli chrześcijańsko-społeczni w I. wyborze tylko 3, w 17 okręgach stawać mają ich kandydaci do ściślejszego wyboru, a będzie to wybór w warunkach najtrudniejszych, bo wszędzie rozstrzygać będą bądź **socyaliści** na korzyść liberałów, bądź **liberali** na korzyść socyalistów. Nawet takie podpory stronnictwa, jak dr Weisskirchner, ks. Lichtenstein, dr Pattai, b. minister Wittek poddać się muszą ścisłym wyborem bez nadziei zwycięstwa (Weisskirchner w dwu okręgach: przeciw bar. Hock, prezydentowi Stow. „Wolnej szkoły“ i przeciw soc. Winterowi). Upadł też popularny Bieloblawek i i. Na prowincyi dr Gessmann staje do ścisłych, beznadziejnych wyborów z radykalnym Niemcem. W stronnictwie chrześcijańsko-społecznem w Wiedniu panuje ogromne przygnębienie.

Socyaliści.

Socyaliści niemieccy, wbrew przewidywaniom, **utrzymają** swój dotychczasowy stan posiadania dzięki kompromisowi z liberałami, a może nawet powiększą trochę swe szeregi w parlamencie.

Wybory w Czechach.

W Czechach koalicya **młodoczeska-narodowo socyalistyczna** (dr Kramarz i dr Klofacz) odniosła **wielkie zwycięstwo.** Wybory pierwszy raz w Pradze przeszły sdokojnie. Czesi wejdą do parlamentu znacznie wzmocnieni, o ile utworzą wspólny klub. Z powodu zwycięstwa listy kompromisowej w Pradze urządzono tu wczoraj **burzliwe owacye,** głównie dla Kramarza, wybranego olbrzymią większością. Kramarz dostał bowiem 3630 głosów, a jego przeciwnik kandydat socyalistyczny zaledwie 594. Gdy Kramarz pojawił się na ulicy, powitano go burzliwymi okrzykami. Przyszło do starcia z socyalistami, którzy rozrzucali karykatury Kramarza, przedstawiające go jako Napoleona, Cezara, Aleksandra Wielkiego i t. d. Obwożono aeroplan oblepiony afiszami i odezwami wyborczemi, które zwracały się przeciw kandydatom kompromisowym i Kramarzowi.

Po ogłoszeniu zwycięstwa Kramarza zebrało się kilka tysięcy ludzi przed redakcyą „Nar. Listów“, gdzie Kramarz musiał wygłosić przemówienie do zebranych na ulicy. Kramarz powiedział między innemi:

„Zwycięstwo, jakie dziś osiągnęliśmy, jest dalszym krokiem do jednolitego postępowania Czechów w Radzie państwa. Istnieje nadzieja lepszej przyszłości dla Czechów w parlamencie pod warunkiem, że utrzymana będzie jedność wszystkich posłów czeskich w Radzie państwa. Wtedy naród czeski stanie się czynnikiem, którego nie będzie można lekceważyć“.

Także drowi Klofaczowi urządzono owacyę.

Wspólna lista stronnictwa prawno-państwowego i realistów prawie wszędzie została w mniejszości. Z realistów zdobył mandat tylko Masaryk.

Wpływ wyborów na rząd.

Niespodziewany pogrom stronnictwa chrześcijańsko-społecznego będzie miał wielki wpływ na losy gabinetu. Faktem, jest, że bar Bienerth opierał się w znacznej części na stronnictwie chrześcijańsko społecznem i liczył na jego zwycięstwo. Obecnie najsilniejszymi stronnictwami w Izbie będą liberalny niemiecki związek narodowy, socyaliści, Czesi i Koło polskie. Posłowie z niemieckich krajów alpejskich utworzą centrum katolicko-konserwatywne. Prezydentem Izby zostanie zapewne teraz członek liberalnego niemieckiego związku narodowego.

W każdym razie stanowisko ministra handlu dra Weisskirchnera (chrześć. społ.) jest zachwiane. Również dr Głąbiński (wobec zwycięstwa „prawicy narodowej“) nie zdoła utrzymać się na stanowisku.

Spodziewać się należy podania się gabinetu do dymisyi i utworzenia nowego gabinetu jeszcze przed zebraniem się nowej Izby posłów.

W każdym razie wobec klęski chrześcijańsko-społecznych, kurs polityki austryackiej zwrócić się będzie musiał bardziej w kierunku liberalnym.

Na Śląsku.

W okręgu miejskim Cieszyn-Frysztat-Bogumin wybrany dr **Demel.**

Bielsko. W okręgu wiejskim Czarna Woda-Bielsko ks. Londzin otrzymał 6059 głosów, renegat Koźdoń 2832, socyalista Chobost 2088.

Posłem wybrany ks. **Londzin.**

Frysztat. W okręgu wiejskim (dotąd był posłem Ign. Daszyński) wynik głosowania był następujący: Tadeusz Reger (soc.) 6226 głosów, Halfar (kandydat polski) 2830, Gardawsky (separatysta czeski) 978. Posłem wybrany **Tadeusz Reger.**

Cieszyn. W okręgu wiejskim Cieszyn Jabłonków otrzymał: Dr Jan Michejda (kandydat polski) 5365 gł.. dr Kunicki (soc.) 4377, renegat Koźdoń 2321 głosów. Sciślejszy wybór **między Michejdą a Kunickim.**

Radwanice. Wybrany ponownie dotychczasowy poseł **Cingr,** socyalista.

W innych okręgach wybrany dr Tommer niem. rad., Jokl soc. dem., a ścisłe wybory odbędą się między soc. Elderschem a Freisslerem i drem Czechem, a Oberleithnerem.

Krwawa bójka w Wiedniu.

Z Wiednia telegrafują:

W kilka godzin po prawie zupełnie spokojnym przebiegu wyborów w dzielnicy Brigittenau, przyszło do **bardzo poważnych zaburzeń,** które z niewyjaśnionych dotąd powodów powstały około 10 wieczór na ulicy między chrześciańsko-społecznymi a socyalistami. Z obu stron rozpoczęła się formalna bitwa. Policyanci, którzy chcieli walczących rozerwać, pierwsi padli ofiarą. **5 policyantów i 2 niewinnych przechodniów ciężko rannych odstawiono do szpitala.** Pozatem lżejsze rany od szabel policyjnych i kopyt końskich odniosło około **50 ludzi.** Z policyantów dwu rannych jest **nożami.**

Akademik kelnerem.

(Patrz ilustracyę).

W uzdrowisku węgierskiem Keszthely nad jeziorem Błotnem na Węgrzech (Balaton) zjawili się na Zielone Święta po raz pierwszy w hotelu „Balaton“ studenci uniwersytetu peszteńskiego w roli kelnerów. Jak wiadomo, pytanie poruszone przed kilku miesiącami wśród sfer uniwersyteckich Budapesztu: Czy przystoi studentom zarabiać na życie w chwilach wolnych od nauki kelnerstwem? — wywołało wiele głosów spornych. Dziekan wydziału prawa uznał nawet taki sposób zarobkowania studentów za godny potępienia. To też z kilkunastu ubogich studentów tego wydziału, którzy zgłosili się na wezwanie właścicielki hotelu „Balaton“ pani Straussowej, prawie wszyscy cofnęli swoje zgłoszenia. Dwu tylko nie dało się odstraszyć. Natomiast zgłosiło się 11 medyków, student wydziału filozoficznego i farmaceuta. Wszyscy oni przywdziewają fraki i usługiwać będą gościom kąpielowym. Jako zaś trudniący się kelnerstwem, otrzymają od władz książeczki robotnicze. Zarząd zaś kąpielowy w Keszthely udzielił młodzieńcom bezpłatnego używania kąpieli.

Ilustracya nasza przedstawia właśnie objęcie służby w niedzielę Zielonych Świąt przez jednego medyka, który jako odznakę swego zajęcia, miał u klapy fraka srebrną literę „K“. Jest to sympatyczny młodzieniec, z zarostem, w okularach. Usługiwał podczas obiadu uczenicom szkoły wydziałowej z Marosvasarhely, które właśnie urządziły wycieczkę do jeziora. Młode damy uśmiechami witały medyka, któ\y podawał im potrawy.

Rysunek nasz przedstawia właśnie tę scenę, która ma poważny podkład społeczny. Żadna praca nie hańbi. W Ameryce nikt się nie dziwi takiemu sposobowi zarobkowania, tylko u nas wywołuje to jeszcze zdziwienie. Ale i u nas młodzież gimnazyalna pracowała przy przekopie Rudawy w charakterze robotników ziemnych.

Kronika sportowa.

W Krakowie. W niedzielę dnia 16 bm kończy „Cracovia“ sezon footballowy w Krakowie, a nie chcąc grać w dzień święta Bożego Ciała, musiała się się zdecydować na kolizyę z wyścigami. Przeciwnikiem biało-czerwonych będzie najsilniejsza drużyna kontynentalna, jaka kiedykolwiek grała w Krakowie „Wiener Association Footballclub“. „W. A. F.“, jak popularnie brzmi skrócenie długiej nazwy klubu, są secesyoniści słynnego na całą Europę „Wiener Atletic-sport Clubu“. Jako drużyna „W. A. C.“ zdobyła niebywały rekord, gdyż nie została przez dwa lata pokonana przez żaden klub pomimo, że grała z drużynami austryackiemi, węgierskiemi, niemieckiemi, duńskiemi, holenderskiemi i angielskiemi. Punktem kulminacyjnym jednakże było ich zwycięstwo nad angielską zawodową drużyną pierwszej ligi „Sunderlandem“. Anglicy ci zdobyli trzecie miejsce w mistrzostwie, a musieli ugiąć się po zaciętej a przepięknej grze przed wiedeńską drużyną. Z powodu wewnętrznych nieporozumień wystąpiła cała drużyna z „Wacu“, pociągając za sobą ogromną liczbę przyjaciół i zwolenników i założyła najsilniejszy austryacki „Wiener Association Footballclub“. „Wafy“ zajmują obecnie tosamo dominujące stanowisko w sporcie, które przedtem zajmował „W. A. C.“. Ze Sportclubem, który onegdaj bawił w Krakowie, zwyciężył „Waf“ 3 : 1. O tem, jak silna jest drużyna, jak wybitnych ma członków, świadczy to, że jej gracze wszyscy bez wyjątku są reprezentatywnymi „internacyonałami“. Bilety będą do nabycia od środy w zwykłych miejscach sprzedaży.

W Podgórzu. We czwartek tj. 15 bm. odbędzie się na błoniach podgórskich na Zabłociu match footballowy między drużynami K. S. „Polonia I.“ z Krakowa, a podgórskim K. S. „Krakus I.“. Match ten budzi nadzwyczajne zainteresowanie, ponieważ K. S. „Polonia I“ należy do drużyn krakowskich ustępujących zaledwie klubom „Wisła I.“ (4:1) i „Cracovia“ — aczkolwiek jest drużyną niedawno zawiązaną — składa się jednak z graczy starych, którzy w licznych matchach należycie się z sobą zgrali. — K. S. „Krakus I.“ wybija się w tym sezonie na pierwsze miejsce wśród drużyn prowincyonalnych, o czem świadczy zwycięstwo nad najsilniejszą drużyną prowincyonalną „Skawa I.“ z Wadowic (3 : 0), a i dla klubów krakowskich jest on poważnym przeciwnikiem

„Niewinnie“ posądzony.

Było to wpoł do pierwszej w nocy, wielkie przedmieście spało, źle kołysane niemiłymi podmuchami wiosny nieudałej. Nad brzegiem wody, przy księżycu żółtym, stały wille ze swymi ogrodami ciemnymi i białymi murami.

W jednej z nich, państwo Camusot, wycofani z kupiectwa — jeżeli można tak powiedzieć — po dobrym wieczorze z rumem i winem gorącem u swoich przyjaciół Duffat, zasnęli bardzo spokojnie i już oddech silny p. Camusot ujednostajniał się, gdy p. Camusot chwyciła go za ramię ręką strwożoną.

Otworzył jedno oko i zobaczył ją bladą przy świetle lampki nocnej.

— Ktoś jest pod łóżkiem — szepnęła.

Szmer niezwykły, przerywany, powtarzający się, podobny do tego, jaki sprawiałyby dwa talerze lekko uderzające się, rozlegał się wśród ciszy; wychodził widocznie z miejsca między materacem a posadzką.

— Dzwoni zębami — twierdziła głosem cichym kupcowa drżąca.

Camusot otworzył oboje oczu. Wyciągnął rękę ku szufladce stolika nocnego i wyjął stamtąd duży rewolwer stareg typu.

— Adolfie, nie idź tam — powiedziała p. Camusot, czepiając się go.

Lecz Camusot był to człowiek silny i dzielny. Niegdyś, zanim zdobył sobie p. Camusot i jej sklep korzenny, zapomocą swej postawy niezrównanej, był podoficerem kirasyerów i nie cofał się przed żadnem niebezpieczeństwem.

— Wyjdź stamtąd bandyto, jesteś odkryty! — wypowiedział głośno.

Dzwonienie zębami ustało. Odpowiedzi nie było.

— Wyjdź, mówię — powtórzył Camusot — albo cię zastrzelę!

— Nie mogę — odpowiedział głos zdławiony i płaczący.

— Milcz więc! Jestem pewien, że udaje — mówił p. Camusot, lecz bez wielkiego przekonania.

— Wcale nie, on jest bardzo chory. Idź poszukaj wody.

Camusot, sam bardzo zaniepokojony, pobiegł szybko. Przez pięć minut oboje małżonkowie nie skąpili chłopcu omdlałemu skwapliwych starań, skrapiając wodą melisy i eterem ręce a czoło wodą kolońską.

— Mężczyźni są zwykle zbyt brutalni — oświadczyła wzburzona kupcowa — oto nieszczęśliwego chłopca potrząsasz jak śliwką, za to tylko, że chciał nas uprzedzić, że nas mają okraść...

— Potrząsałem nim, ponieważ ukrył się pod łóżkiem — zapewnił Camusot. — To podejrzane w każdym razie...

— Wcale nie. Nigdy nic nierozumiesz a chcesz wszystko robić swoim rozumem. To niewinnie posądzony jak w sprawie Lesurques (przeczytali dopiero co „Kuryer lyoński“). Słyszałeś dobrze, co powiedział. Zmuszono go i był oszołomiony gdy nas usłyszał... Prawdziwy włamywacz miałby zimną krew. Mój Boże, mój Boże, aby tylko nie umarł tutaj... Nie mogłabym już sypiać w mojem łóżku... a potem jaką by to dla nas wywołało historyę...

— Tak to pewne — potwierdził Camusot.

Usiłowania ich zostały wreszcie uwieńczone powodzeniem. Chory postanowił nie umierać. Otworzył słabo oczy i zapytał jak w powieści:

— Gdzie jestem?

— Z przyjaciółmi, nie bój się.

— I dlaczego to? — zapytał Camusot w gniewie. Jak wszedłeś, tak możesz wyjść

— Nie mogę — jęczał głos — bardzo się boję...

— Zaczekaj trochę, pomogę ci?

Camusot był już na posadzce koło swego łóżka. Przytrzymując niewymowną część ubrania jedną ręką, szedł niewygodnie nie puszczając rewolweru.

— Ilu was tam jest? — zapytał ostrożnie.

I dodał:

— Mam dość naboi dla całego świata.

— Jestem sam — powiedział głos płaczący.

Camusot pochylił się i chwycił jakiś przedmiot, któy był nogą.

Szarpnął energicznie, wyciągnął pod światło lampki osobistość tajemniczą. Chwycił ją za kołnierz i postawił na posadzce.

po zwycięstwie nad drużyną taką, jaką jest „R. K. S. I.“ w stosunku 2:1.

Początek matchu punktualnie o godzinie 5 i pół popołudniu. — Match odbędzie się bez względu na pogodę.

W miesiącu czerwcu rozegra jeszcze K. S. „Krakus I.“ matche z drużynami „Cracovia-Reserves“ — Ż. K. S. „Makkabi I.“ i K. S. „Landa I.“.

Naokoło sceny i estrady.

Z opery.

Przedstawienie wczorajsze, przyniosło obie opery mniejsze „Cavalerię“ i „Pajace“. Wykonanie obu oper było nierówne co do ogólnej wartości artystycznej, nierówne bowiem były siły śpiewackie, którym powierzono wykonanie naczelnych partyj. W „Cavaleryi“ wystąpiła w partyi Santuzzy p. Zacharska, Neddę zaś odtworzyła p. Matylda Lewicka. Obie śpiewaczki wniosły poważne walory talentów, lecz p. Lewicka choć nie rozporządza tak jędrnym głosem jak p. Zacharska, zdobyła większy sukces w swej partyi. P. Zacharska mimo to ma wiele przymiotów śpiewackich i talent wybitny. Głos jędrny, silny, o prawidłowej emisyi tętni, szczególniej w górnych tonach, rozlewną falą i ujmuje ciepłem, tudzież wyrazem, lecz nieodpowiednio użyty w kierunku expressyi, oraz dynamiki, nie wywiera należytego wrażenia. P. Zacharskiej przydałyby się częstsze występy, aby obiecująca i utalentowana śpiewaczka znaleść mogła sposobność większego obycia się ze sceną i jej warunkami, a wówczas i rozwój jej talentu postąpiłby raźniejszym krokiem. Mimo większych warunków przyrodzonych musiała p. Zacharska ustąpić pani Lewickiej, — której sprawność technicko-śpiewacka i doświadczenie sceniczne pozwoliły na znakomite odtworzenie partyi Neddy w „Pajacach“. Podobnie miała się sprawa z tenorami. Canio p. Dobosza nie był postacią sceniczną zrozumianą, a choć utalentowany śpiewak poruszał się swobodnie, to jednak nadając postaci tej z początku za wiele brutalnego tragizmu, a przy końcu za wiele rozszlochania się (scena pożegnania) dał się wyprzedzić p. Łowczyńskiemu, który tragicznej postaci pajaca dał wyraz i siłę stwarzając doskonały typ sceniczny. Głosowo świetnie usposobiony śpiewał p. Łowczyński przepięknie. Partyje barytonowe w obu operach śpiewał p. Okoński. Właściwie należało było jedną z nich powierzyć p. Szymańskiemu, aby nie utrudniać artyście pracę i nie stwarzać trudności. Odśpiewanie prologu było arcydziełem w swoim rodzaju, chwilą naprawdę wyjątkową w obecnem staggione — której prędko nie zapomną słuchacze. Sposób ujęcia tak prologu jak i całej postaci, świadczył o wybitnym talecie scenicznym, który śpiewaka stawia godnie obok najtęższych potentatów dramatu i zapominać każe zupełnie o niedomaganiach głosu i jego emisyi. — Miłą niespodzianką był Silvio bardzo pięknie zaśpiewany przez p. Millera. Lolę wykonała p. Sawicka bez zarzutu, tworząc z p. Kasprowiczową harmonijne uzupełnienie partyi „Cavaleryi“ podobnie jak p. Sulikowski w „Pajacach“. Wykonaniem „Cavaleryi“ kierował p. Wolfsthal, zaś „Pajaców“ p. Ribera.

St. Bursa.

Repertuar teatru ludowego w Parku krakowskim.

Środa »Synowa ze suteryn«.

Czwartek teatr zamknięty

Repertuar opery i operetki lwowskiej w Krakowie.

Środa »Hrabia Luksemburg«.

Czwartek. Z powodu uroczystości Bożego Ciała przedstawienia nie będzie.

Piątek »Quo vadis«.

Sobota »Quo vadis«.

Niedziela pop. »Cyrulik sewilski«.

Co słychać w mieście?

„Dzień kwiatów“.

Panie, urządzające „Dzień kwiatów“, zaczęły już od wczesnego rana przystrajać mieszkańców Krakowa kwiatkami, zbierając w zamian hojne datki na szlachetny cel. W południe nie widać już prawie „nieubranego“, bo i trudno doprawdy ujść różnym „kwieciarkom“, które nie omijają nawet zakątków miasta, niosąc wszędzie kwiatek i przypominając los biednych dzieci, w których imieniu żądają grosza na polepszenie nieszczęsnej ich doli.

Od czasu do czasu ukazują się na ulicach miasta przystrojone kwiatami powozy, które budzą powszechne zainteresowanie, tem większe, że nie mieliśmy dawno już sposobności oglądania „corsa kwiatowego“; również kilka sklepów w mieście, zwłaszcza przy ul. Sławkowskiej, pięknie poubierano kwiatami.

Jedna tylko pogoda nie zdaje się sprzyjać „Dniu kwiatowemu“, od rana bowiem pada drobny deszczyk, nie przeszkodzi on jednak, zdaje się, corsu automobilowemu, jakie na wieczór dzisiejszy jest zapowiedziane.

Z powodu przypadającego jutro uroczystego święta Bożego Ciała następny numer „Nowin“ wyjdzie w piątek o zwykłej porze.

W Krak. Tow. Miłośników Cytry odbył się w niedzielę ostatni w tym roku szkolnym wieczorek muzykalno-wokalny, którego interesujący i doborowy program zgromadził nadzwyczaj liczną publiczność, mimo pory nie całkiem już odpowiedniej ze względu na pogodę. — Na program złożyły się produkcye ensamblu cytrowego z 10 osób, który wykonał część z „Cavallerii Rusticana“ w przekładzie na cytrę prof. dra Stacha i utwór Nikla pt.: „Wieczór w lesie“. Natomiast kwintet cytrowy odegrał piękne walce Enslelna p. t.: „Ulotna miłość“. — Interesującą improwizacyę przy akomp. fortepianu wypowiedział artysta dram. p. Felsztyński. — W części muzycznej wzięli udział również prof. Kopystyński, p. Arenszkiewicz i p. Dygat, którzy odegrali (skrzypce, wiolonczela i fortepian) z prawdziwym artyzmem, największej pochwały godnym, dwa utwory: Louis Ganne „Nokturn“ i Glinki „Romans“. W części wokalno-humorystycznej wzięli udział pp. Maryan i Grzegorz Senowscy, art. dram., z których pierwszy bawił publiczność doskonałemi scenami mimicznemi, a drugi rozweselał aktualnymi kupletami. Obaj pp. Senowscy zmuszeni byli do dania czegoś na bis. — Wszystkich wykonawców publiczność obdarzała sowitymi oklaskami, w zupełności zasłużonymi.

Zamach samobójczy w rzeźni miejskiej. Dzisiaj rano około godziny wpół do 10 targnął się na swe życie Aleksander Zajdel, 55 lat liczący, czeladnik masarski. Zajdel będąc dzisiaj zajęty w rzeźni miejskiej pchnął się nożem w okolicę serca, zadając sobie małe tylko skaleczenie. Zawezwane Pogotowie ratunkowe przewiozło denata na stacyę Pogotowia ratunkowego, opatrzyło mu ranę, a następnie pozostawiło go opiece domowej. Powodem samobójstwa ma być rozgoryczenie Zajdela do chlebodawcy.

Aresztowanie włamywacza. Policya aresztowała wczoraj sprawcę włamania, o którem niedawno donosiliśmy, do mieszkania pp. Śliziena i Olszyńskiego, słuchaczów rolnictwa, w osobie Tadeusza Lublina, 18-letniego terminatora ślusarskiego, jako jednego ze sprawców. Za wspólnikami, którzy są podejrzani o włamanie do sklepu Góreckiego z wiktuałami przy placu Bernardyńskim, śledzi policya.

Okradzenie sklepiku. Organa policyjne na Półwsiu Zwierzynieckiem aresztowały dzisiaj w nocy Franciszka Piekarza 18 lat liczącego i 17-letniego Karola Zabłockiego, którzy szli przez Półwsie, obładowani całym magazynem towarów. Towary te, jak się okazało, pochodziły z okradzionego sklepiku Kossowskiej, mieszczącego się w budce drewnianej u wylotu ul. Retoryka i Zwierzynieckiej. Szkody na razie nie ustalono.

Samobójstwo. Wczoraj wieczorem powiesił się w Dąbiu za rogatką mogilską, w gaiku na drzewie, robotnik nieznanego nazwiska, lat około 40. — Zawezwane Pogotowie ratunkowe, mimo zastosowania natychmiastowych środków, nie zdołało denata przywrócić do życia.

Kto na ciebie wodą, ty na niego nożem, takiej dewizy trzymał się 32 letni tokarz z zawodu, Władysław Tokarz, który rozgniewany na Władysława Wielgusza, służącego u Spiry przy ul. Krakowskiej l. 6, za to, że tenże oblał go wodą, rzucił się na niego i przebił mu lewy bok dłutem, zadając Wielguszowi ciężką ranę. Nieszczęśliwego przewiozło pogotowie ratunkowe na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

Bójki przedwyborcze. Onegdaj popołudniu przyszło na stacyi kolejowej w Krakowie do kłótni na tle wyborów między dwoma kolejarzami, przyczem zwolennik Daszyńskiego, zirytowany na przeciwnika Franciszka Ciołka, uderzył go kawałkiem żelaza w czoło. Zranionego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Roznamiętnienie wyborcze doszło nawet do tego stopnia, że pobito nawet — rozlepiacza afiszów. Mianowicie zwolennicy p. Daszyńskiego napadli na afiszera Franciszka Kaimowicza, zamieszkałego przy ul. Floryańskiej 43, kiedy lepił na ul. Kopernika plakaty, popierające kandydaturę dra Petelenza. Przeciwnicy tej kandydatury obili Kaimowicza laskami po głowie i ciężko go pokaleczyli. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe.

Demonstracye i gwałty socyalistyczne w Krakowie.

Na Wesołej.

Walka wyborcza na Wesołej rozgorzała na dobre już w południe. Obie strony wytężały wszystkie siły, aby przeprzeć swoich kandydatów. Socyaliści rozwinęli niebywałą działalność agitacyjną i dopuszczali się terrorystycznych gwałtów i wybryków przed lokalem komitetu mieszczańskiego na Kotłowem.

Około godziny piątej począł się gromadzić na Kotłowem kilkutysięczny tłum, coraz gwałtowniej manifestujący swe sympatye dla kandydata socyalistycznego. I tak naprzykład opadnięto bez żadnego powodu dorożkę, która wiozła dra B., redaktora pewnego pisma krakowskiego. Tłum, z laskami podniesionemi w górę, rzucił się na dr B., chcą go obić. Tylko dzięki interwencyi policyi, dr B. zdołał wydostać się z tłumu. Członkowie komitetu, pracujący w lokalu wyborczym, wprost lękali się przejść za próg bramy, niepewni o całość swej osoby.

Pogotowie wojskowe utworzyło przed strażnicą pożarną czworobok. Tłum wzrastał z każdą chwilą i wzrastało zarazem jego zdenerwowanie, wyładowywujące się w szeregu nadużyć. Obito bowiem kilku ludzi, których podejrzywano o sympatyzowanie z kandydaturą dra Petelenza, a na jednego z urzędników policyjnych, jadącego dorożką, tłum natarł tak gwałtownie, że **wywrócił go wraz z dorożką**.

O godzinie 8 mej nadjechali dragoni. Obrzucono ich gradem kamieni i przyjęto strasznem gwizdaniem i krzykiem. Wówczas policya, dobywszy szabel, poczęła płazować, rozpędzając zgromadzonych. W utarczce tej **zraniono żołnierza policyjnego**, Bąka, któremu kamieniem rozcięto ucho. Tłum śpiewał „Czerwony Sztandar“ i hałasował bez miary.

Po ogłoszeniu wyniku przemawiali do tłumu D a s z y ń s k i i dr M a r e k. Następnie ruszyli socyaliści pod pomnik Mickiewicza w Rynku, skąd po odśpiewaniu „Czerwonego Sztandaru“ rozeszli się koło godziny 10-tej.

Na Nowym Świecie przed lokalem wyborczym dra Dobosz. przy ul. Dietlowskiej, przyszło popołudniu kilkakrotnie do **bójek** między zwolennikami dra Doboszyńskiego a socyalistami. Policya odprowadziła „pod telegraf“ kilkanaście osób, z nich jednak przetrzymała tylko dwie, a mianowicie: Leona Oprychę, kelnera i Adolfa Posnera, wyrobnika, który pokaleczył w ul. św. Gertrudy Adolfa Schönberga.

Aż do godziny 10½ szwadrony ułanów z dobytemi szablami patrolowały po ulicach miasta.

Pogotowie piechoty, przed strażnicą pożarną, przed Bernardynami, na placu Jabłonowskich i na Kaźmierzu zostało cofnięte dopiero po ukończeniu skrutynium, które zwłaszcza na Wesołej długo się przeciągało.

Przyczyny porażki na Wesołej i N. Świecie.

Że dr Petelenz został w mniejszości, przypisać trzeba przedewszystkiem absencyi kolejarzy lub ich sympatyom dla p. Daszyńskiego.

Na Nowym Świecie cała prawie inteligencya oddała głosy prof. Sikorskiemu. Niezawiśli ż y d z i zaś prawie bez wyjątku głosowali na dra Marka. Sporą ilość legitymacyj, będących w posiadaniu komitetu dra Doboszyńskiego, socyaliści odebrali agitatorom i wygłosowali przez swoich ludzi na rzecz dra Marka. Na Nowym Świecie głosowało 70 procent wyborców. Około 1000 ludzi wstrzymało się od głosowania. Czy jednak tych wyborców uda się zmobilizować na dzień 21-go czerwca przy ściśłych wyborach, jest wątpliwe a w każdym razie trudne.

Z ostatniej chwili.

Dalszy wynik wyborów w Galicyi.

Otrzymujemy dalszy wynik wyborów w Galicyi:

Gorlice. Posłem z tutejszego okręgu wiejskiego wybrany **Długosz.** O drugim mandacie rozstrzygnie wybór ściśły między lud. Madejem a chrześć. soc. ks. Męskim.

Bochnia. Mandat tutejszego okręgu zdobył **bar. Götz-Okocimski.** O drugi mandat toczyć się będzie walka między ks. Stojałowskim a Ruebenbauerem.

Myślenice. Przy wczorajszych wyborach otrzymał Średniawski 4237 głosów, Baścik 4198, Banaś 4196, Korzeniowski 2002, Sulczewski (socyalista) 1442, Woyczyński 1006. Odbędą się **ponowne wybory.**

Rzeszów. W okręgu Nr 46 oddano głosów 14953. Otrzymali Klaudyusz Angermann (p. lud.) 6260, Lewicki (n. d.) 2860, Szajer (chrześć. społ.) 2348, St. Siara 1006, Paduch 691, Baran 622; **wybór ponowny.**

Żywiec. W okręgu nr 38 oddano gł. 18.428.— Otrzymał głos. Fijak (chrześc. społ.) 3294, Haller (kons.) 3360, Krupka (nar dem.) 1470, Pluta 1847, Rusin (post.-lud.) 3111, dr Służewski (post.-dem) 1337, Kąkol 1277, Danielak 618. **Ponowny wybór.**

NADESŁANE

za które Redakcya nie odpowiada.

Oświadczamy, że wszelkie oszczerstwa miotane na nas, a zwłaszcza podające w wątpliwość zawarty między nami kościelny akt ślubu, surowo ścigać będziemy.

Adam i Antonina Rożańscy.

Ujrzano dużego mężczyznę bardzo młodego o jasnych włosach, bladej cerze, wychudłego i płaczącego, który, jak się zdawało trząsł się tak, że z trudem trzymał się na nogach.

— Nie zabijajcie mnie — jęczał.

— To się da widzieć. Co robiłeś pod łóżkiem?

— Wypoczywałem — oświadczył słabo chłopak wychudły. Gdy usłyszałem, że państwo wracacie, byłem tak przerażony, że myślałem, iż umrę.

— To, to, to, ja ci powiem, co robiłeś: włamałeś się...

— Niech pan położy rewolwer — przerwał uwięziony z trwogą. Gdyby wystrzelił, mógłby zabić kogo...

— On ma słuszność — szepnęła p. Camusot, ku której poruszająca się lufa broni zwracała się niekiedy w sposób niepokojący.

— Tak, włamałeś się bandyto! łotrze! morderco! — ryczał Camusot, którego gniew wzrastał.— Tak, włamałeś się i zobaczymy!..

Potrząsał nim swoją silną pięścią.

— Na pomoc! na pomoc! zabiją tu mnie! — charczał wychudły chłopak, który wisiał, jak łachman, na końcu ramienia wielkiego człowieka.

— Nie tak silnie, widzisz, że się nie opiera— prosiła czuła kupcowa.

— Opierać się! tegoby tylko brakło — zawołał Camusot, który jednak zwolnił trochę swój uścisk. — Czy to widziano kiedy? Chować się pod łóżko uczciwych ludzi?.. A to łotr!

Lecz wychudły chłopak wybuchnął płaczem.

— To nie moja wina — jęczał. — Nie jestem tu niczem!.. Nie jestem włamywaczem! Ja biedny sierota... To inny mnie zmusił do tego... Indywiduum, którego nie znam... Spotkał mnie na drodze... Kazał mi pić... Bił mnie.. Ukradł mi wszystko, co miałem... Przyprowadził mnie tu... Zmusił mnie do wdarcia się przez sztachety, mówiąc, że on będzie czatował. „I nie próbój się wymknąć, powiedział, bo cię złapię i zabiję...“ Wtedy wlazłem przez okno od kuchni, a potem wszedłem z zamiarem uprzedzenia, jeżeli kogo zastanę, albo spróbowania ucieczki, jeżeli nie będzie nikogo.

— Widzisz więc, potrzeba psa — zauważyła pani Camusot. Justyna nie słyszy nic ze swojego pokoiku.

Lecz chłopak, sapiąc i dusząc się mówił dalej:

— ...Wtedy usłyszałem jak państwo otwierali bramę i wchodzili. Tak się więc przeraziłem, że nie wiedziałem, co robię. A potem wsunąłem się pod łóżko. Mam sercową chorobę. Myślę, że umrę... To mi sprawia przykrość, ze względu na państwo, to by sprawiło wiele kłopotu — kończył siniejąc.

I upadł jak długi na podłogę.

— Mój Boże! mój Boże! On umrzeł! — zawołała pani Camusot chwytając szlafrok, aby wyskoczyć z łóżka.

Pani Camusot podłożyła mu ręce pod głowę. Odzyskał natychmiast przytomność.

— Jestem głodny — wyjąkał głosem rozdzierającym. I znowu zamknął oczy.

Poczciwa kupcowa podskoczyła ze wzruszenia.

— Biedne dziecko! Mój Boże, co za okropność! Adolfie zejdź do kuchni. Zagrzej filiżankę bulionu i przynieś go z jajem. Zaopiekuję się nim przez ten czas. Spiesz się więc! Nie masz potrzeby się ubierać, widzisz, że nie masz potrzeby się ubierać, widzisz, że nie może już wytrzymać z głodu.

Camusot posłuszny zapalił świecę i pospieszył na dół, gdzie była kuchnia. Znalazł bulion, zagrzał, wziął jajo i wybiegł w pośpiechu.

Dziwny widok wprawił go w osłupienie na progu sypialni. Pani Camusot leżała na podłodze związana prześcieradłem z ustami zakneblowanemi serwetą, która jej śmiesznie zadarła nos do góry, a oczy jej wychodziły na wierzch rozszerzone wściekłością i przerażeniem. Młodego chorego, który prawdopodobnie odzyskał siły po wyjściu kupca, nie było. Okno otwarte, wskazywało drogę jego ucieczki, a portfel p. Camusot, jego zegarek i rewolwer, jak również kolczyki brylantowe p. Camusot i trzy grube pierścionki zwyczajne, lecz drogie, które położyła na kominku, znikły z nim na zawsze...

Za nadesłaniem w znaczkach pocztowych 895

26 halerzy

Księgarnia katolicka

Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie.

9, plac Maryacki, róg Rynku Głównego tel. Nr. 1308.

przesyła odwrotną pocztą franco:

Nabożeństwo na Boże Ciało i na całą oktawę

Drobne ogłoszenia
po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

Osoba sympatyczna poszukuje posady zaraz w Krakowie jako opiekunka dzieci u wdowca, lub jako zarządczyni domu, wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania" poste-restante Kraków ze okazaniem kwitu inseratowego. 907

Poszukuje się

wspólnika

z udziałem 10—12000 K. do bardzo dobrze prosperującego interesu korzennego i delikatesowego połączonego z oddziałem nasion i nawozów sztucznych. Poszukujący jest w posiadaniu pełnej koncesyi na prowadzenie restauracyi, której brak daje się bardzo odczuwać. Zgłoszenia pod J. O. 444 poste restante Kraków główna poczta za okazaniem kwitu inseratowego. 915

Panna inteligentna poszukuje podczas wakacyi miejsca za bonę lub za towarzyszkę do starszej pani. Zna język niemiecki i polski. Zgłoszenia pod N. W. 64 do biura dzienników i ogłoszeń M. Hupczyca Kraków ul. Wiślna 2. 928

Fabryka masarska

J. K. Kurkiewicza

w Krakowie przyjmie kilka uzdolnionych panien do ekspedycyi sklepowych. Również przyjęci zostaną uczniowie z prowincyi do praktyki. 930

Pomocnik fryzyerski zostanie przyjęty. Cieszyński Stolarska l. 15. 935

Panienki

zupełnie uzdolnione w krawieczyźnie znajdą **zaraz** umieszczenie w magazynie Henryka Schwarza, Kraków ulica Grodzka l. 13. 931

Do sprzedania:

Interes wiktualny dobrze rentujący się do sprzedania z powodu przeszkód familijnych. Zgłoszenia w biurze dzienników M. Hupczyca, Kraków Wiślna 2. 857

Kamienica w Ludwinowie

piętrowa, murowana, narożnik o 15 oknach frontu a 27 ubikacyach (w tem 3 duże sale, obecnie szkoła nadaje się na sklep) dobrze się rentująca, do sprzedania. Wiadomość w **Magazynie robót ręcznych** "Iris", Kraków, Floryańska 32. 905

Kamieniołom do wydzierżawienia w Zielonkach. Stanisław Górak. 929

904

Domek

murowany o 6 ubikacyach z ogródkiem i parcelą budowlaną w Zakrzówku No 95 do sprzedania. Cena 16000 K. Adres na miejscu Wanda Dzięciołowska.

4-ch czeladzi

stolarskich zdolnych do robót budowlanych przyjmie zaraz stolarnia Józefa Tónczego w Nowym Targu, płaca według zdolności do 5 Kor. dziennie. 936

Karygodną

lekkomyślnością byłoby, gdybyście sobie jeszcze nie zamówili książki traktującej o jednej pewnej ochronie kobiet przeciwko nadmiernej ilości dzieci. Do nabycia wraz z tysiącem pism dziękczynnych za 90 h. w austryackich markach pocztowych

u pani A. KAUPA
BERLIN S. W. 295.
Lindenstr. 51[1 4]

Hygieniczne tutki i bibułki cygaretowe

PROMIEŃ

5% na rzecz Towarz. Szkoły Ludowej

Do nabycia we wszystkich trafikach:

Bilety wizytowe

wykonuje najtaniej handel

Teofila BĘKNERA

Kraków, Długa l. 4

obok Apteki. 657

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

L. 56423/1911
Prez.

Kraków dnia 9 czerwca 1911.

Konkurs.

W myśl uchwał Rady miasta Krakowa z dnia 9 lutego i z dnia 1 czerwca 1911 r. rozpisuje się konkurs na następujące posady urzędników Budownictwa miejskiego w Krakowie:

a) w Dziale budownictwa lądowego (architektura i policya budowlana):

1) na trzy posady inspektorów Budownictwa miejskiego w IX klasie rangi z płacą roczną 2800 Koron, z kwaterowem 960 Kor. i dodatkiem budowlanym 400 Koron rocznie oraz z prawem do czterech trzechleci po 200 Koron rocznie.

2) na dwie posany adjunktów Budownictwa miejskiego w X klasie rangi z płacą roczną 2200 Koron, z kwaterowem 768 Kor. i dodatkiem budowlanym 400 Koron rocznie, oraz prawem do trzech trzechleci po 200 Kor. rocznie.

b) w Dziale inżynieryi:

3) na posadę inżyniera Budownictwa miejskiego w IX klasie rangi z poborami i prawami jak pod 1).

Do uzyskania jednej z powyższych posad wymaga się oprócz warunków ogólnych (jak nieposzlakowane życie, wiek poniżej lat 40, zupełna zdatność fizyczna do urzędowania), aby kandydaci wykazali się, iż ukończyli c. k. szkołę politechniczną (wydział architektury, wzgl. inżynieryi) i że złożyli drugi egzamin państwowy z dodatnim wynikiem.

Pierwszeństwo do otrzymania posady mają kadydaci, którzy posiadają odpowiednią praktykę w służbie autonomicznej, lub państwowej i mogą się wykazać że złożenia egzaminu administracyjnego w c. k. Namiestnictwie.

Posady wymienione będą nadane prowizorycznie.

Po roku zadawalającej służby i eventualnie po wykazaniu się ze złożenia z dodatnim wynikiem egzaminu administracyjnego nastąpi stabilizacya z zaliczeniem czasu prowizorycznej służby do czasu policzalnego przy wymiarze emerytury.

Urzędnikom Budownictwa miejskiego nie wolno wyrabiać prywatnie planów, podlegających zatwierdzeniu Magistratu krakowskiego, a więc na wszelkie budowle w Krakowie, ani też budowli takich prowadzić.

Podania przy dołączeniu metryki urodzin, świadectw ze złożonych egzaminów, świadectwa zdrowia, oraz świadectw z odbytej praktyki, wraz z krótkim opisem przebiegu życia, należy wnosić do Prezydyum Magistratu najdalej do dnia 30 czerwca 1911.

Nadmienia się, że etat posad Budownictwa miej. obejmuje w dziale budownictwa lądowego 1 posadę rangi VI., 2 posady rangi VII, 3 posady rangi VIII, 4 posady rangi IX i 3 posady rangi X. W dziale zaś inżynieryi 1 posadę rangi VI, 3 posady rangi VII, 4 posady rangi VIII i 3 posady rangi IX.

927 **Z prezydyum Magistratu m. Krakowa.**

Pożyczki osobiste

na 4—6% od 200 koron wzwyż **bez** poręczenia na miesięczne spłaty po 4 kor. dla osób każdego stanu szybko i dyskretnie przeprowadza **Philipp Feld**, Dom bankowo-giełdowy Budapest VII., Rákoczi-ut. Nr. 71.

Płyty
Płyny
Przybory
Przyrządy
Papiery

Fotograficzne

krajowe i zagraniczne najsłynniejszych firm: „Fos" (Warszawa), Kodak, Goerz, Lumiere, Jougla etc. Po najtańszych cenach. W największym wyborze. Cennik gratis.

Warszawski Skład przyborów fotograficznych

Szewska L. 2

818

GALICYJSKI BANK LUDOWY dla rolnictwa i handlu

we Lwowie, ul. Sykstuska 17.

TELEFON 1677 i 1678.

Wszelkie czynności w zakresie poparcia rolnictwa, przemysłu i handlu. Wszelkie transakcye bankowe finansowe. Eskont weksli i dewiz.

Wkładki na książeczki wkładkowe od 20 kor. począwszy na **4½%** oraz na rachunek bieżący pod bardzo korzystnymi warunkami. Wydawanie **książeczek czekowych.** Wypłata z książeczek wkładkowych do 5000 kor. dziennie bez wypowiedzenia. — Podatek rentowy opłaca Bank z własnych funduszów

W kantorze wymiany

Kupno i sprzedaż papierów, walut i monet. Zlecenia giełdowe. Wypłata kuponów i wylosowanych papierów. Bezpłatne przeglądania losów i losujących się papierów.

Godziny kasowe od 9 do 1 i od 3 do 5.

902

Kule i kręgle z drzewa Lignum Sanctum polecają najtaniej 405

Specyalne cenniki na żądanie gratis i franco

Reim i Spółka

Kraków, Rynek l. 37

OLEJ

przeciw kurzowi

który zapobiega unoszeniu się **kurzu** przy zamiataniu

polecają 869

Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37.

Pocztówki 5 kg. brutto wysyła się za 4 K. opłatnie.

Najpraktyczniejsze na podarki

prześliczne wyroby japońskie i chińskie

poleca 1205

A. LISOWSKI „FORTUNA"

Kraków, Sukiennice 23.

Skład herbaty.

NAJTANIEJ

SZKOLNE PRZYBORY

Torby i paski na książki, Piórniki, Tabliczki, Kałamarze, Bloki, Zeszyty, Broliony, Ołówki, Rączki, Pióra, Atrament, Gumy, Scyzoryki, Farby, Kredki, Pendzle, Linie Rysownice, Cyrkle, Papiery Rysunkowe,

poleca

HANDEL PAPIERU TEOFILA BĘKNERA

KRAKÓW, DŁUGA 4. OBOK APTEKI.

CZEKOLADA PIASECKIEGO UZNANEJ DOBROCI

Pani której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko

liliowem mydłem z konikiem

(marka konik) [illegible]

Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.

Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

CHŁOPCÓW

do roznoszenia gazet

poszukuje Biuro Dzienników i Ogłoszeń

MARYANA HUPCZYCA

:: w Krakowie, przy ulicy Wiślnej Nr. 2 ::

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1-go maja 1911 r. (czas środkowo-europejski).

Odchodzą z Krakowa:

12·07 w nocy (osob.) do Nowego Sącza, Suchy, i do Zakopanego.
12·30 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
12·56 w nocy (pociąg posp.) do Wiednia, Opawy, Ołomuńca, Berna, Wrocławia.
3·14 w nocy (posp.) do Lwowa.
3·58 rano (posp.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska.
4·20 rano (osob.) do Oświęcima.
4·52 rano (osob.) do Podgórza-Bonarki.
5·58 rano (osob.) do Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Mysłowic, Szczakowy, Wrocławia, Bielska, Warszawy.
6·45 rano (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec.
7·14 rano (posp.) do Wiednia, Szczakowy. Wrocławia, Żywca, Bielska, Koszyc, Opawy, Berna, Ołomuńca, Trenczyna-Cieplic.
7·00 rano (posp.) do Zakopanego.
7·50 rano (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa, Stryja, Nadbrzezia, Rawy Ruskiej).
8·35 rano (miesz.) do Wieliczki.
8·45 rano (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły.
9·05 rano (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna. przedpoł. (osob.) do Lundenburgu, Mysłowic, Wrocławia, Warszawy, Żywca, Opawy, Berna, Ołomuńca, Cieplic.
10·30 przedpoł. (osob.) do Zakopanego.
11·00 przedpoł. (osob.) do Podwołoczysk, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
12·45 w poł. (osob.) do Podgórza-Bonarki.
1·15 popoł. (osob.) do Skawiny, Oświęcima.
1·30 popołudniu (miesz.) do Wieliczki.
1·45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2·00 popoł. (osob.) do Wiednia, Mysłowic, Żywca, Wrocławia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Tepla-Trenczyna-Cieplic.
2·31 popoł. (posp.) do Wiednia.
2·50 pop. (błyskawiczny) do Lwowa (z połączeniami do wszystkich odnóg).
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła.
3·45 pop. (osob.) do Zakopanego.
5·38 pop. (osob.) do Tarnowa, Rzeszowa, Stróż, Nowego Sącza.
6·10 wiecz. do Lwowa.
6·12 wieczór (osob.) do Wiednia, Szczakowy, Wrocławia, Granicy, Warszawy.
6·40 wiecz. (osob.) do Wiednia.
7·15 wiecz. (osob.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7·50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8·00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza i Przemyśla.
8·41 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9·00 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Ickan i Wieliczki.
10·00 wiecz. (posp.) do Wiednia, Szczakowy, Bielska, Wrocławia, Opawy, Berna, Trenczyna, Cieplic.
10·30 wiecz. (posp). do Wiednia.
10·35 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk, Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11·10 w nocy (osob.) do Wieliczki.
11·52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·36 w nocy (posp.) ze Lwowa.
2·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
3·32 rano (osob.) z Podwołoczysk.
4·57 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
5·58 rano (posp.) z Wiednia.
6·00 rano (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6·18 rano (posp.) z Wiednia, Opawy, Berna, Ołomuńca, Wrocławia, Bielska.
6·32 rano (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu.
7·28 rano (osob.) z Bogumina, Szczakowy, Granicy, Warszawy.
7·30 rano (miesz.) z Wieliczki.
7·42 rano (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·55 rano (osob.) z Oświęcimia.
8·18 rano (osob.) z Tarnowa.
8·40 rano (osob.) z Zakopanego.
8·45 rano (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, i N. Sącza.
10·32 rano (osob.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia, Bielska.
10·35 rano (miesz.) z Oświęcimia tylko do Podgórza.
10·57 rano (osob.) z Bonarki.
11·35 przedp. (miesz.) z Wieliczki.
11·58 przedp. (osob.) z Wiednia, Ołomuńca, Berlina Warszawy.
1·10 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·24 pop. (osob.) z Tarnowa.
1·27 pop. (osob.) z Borków Wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2·05 pop. (osob.) z Zakopanego.
2·20 pop. (błysk.) ze Lwowa.
2·55 pop. (posp.) z Wiednia.
3·30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4·45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
4·52 pop. (osobow.) z Lundenburga, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Wrocławia, Żywca.
5·10 pop. (osob.) z Wiednia.
5·50 wiecz. z Tarnowa.
6·10 wiecz. (osob.) z Wieliczki.
6·23 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6·50 wiecz. z Wieliczki.
7·06 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
8·18 wiecz. (posp.) z Wiednia, Berna, Tepla-Trenczyna-Cieplic, Ołomuńca, Opawy, Wrocławia.
8·49 wiecz. z Bonarki.
9·12 wiecz. (osob.) z Oświęcimia i Alwerni.
9·24 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk, Lwowa, Ickan, Tarnobrzega, Nadbrzezia, Nowego Sącza.
9·58 wiecz. (osob.) z Wiednia, Berna, Bielska, Ołomuńca, Opawy. Wrocławia, Żywca.
10·45 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Wieliczki.
11·08 w nocy (osob.) z Now. Sącza i Zakopanego.
11·47 w nocy (posp.) z Wiednia, Berna, Ołomuńca, Opawy, Koszyc, Bielska, Szczakowy, Warszawy.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 40 hal. na stacyach c. k. kolei państwowej, jakoteż w Krakowie w biurze c. k. kolei państwowej, ul. Szpitalna (tamże sprzedaż biletów jazdy), w biurze spedycyjnem Bojańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego etc.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia 4.